

Prenumerata „Kur. War.“
wynosi: w Warszawie rocznie
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop.
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, mie-
sięcznie kop. 40; za odosłanie do
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-
ej z rana do 2 po południu.

KURIER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: Faustyna wdowa i Nemejuszka.
Środa: S-go Teofila M.
Czwartek: S-go Tomasza Apost.
Piątek: Ss. Flawjana i Zenona MM.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 8
Zachód „ „ 3 „ 47.

Długość dnia godzin 7 minut 36
Ubyło „ „ 9 „ 5.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Na prowincji i w Cesar-
stwie wynosi rocznie rs. 8
(w tem mieści się już opłata
pocztowa za przesyłkę kop. 96
oraz za opakowanie i Ekspedy-
cję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się
rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się

Sobota: S-tej Wiktorji P. M. Wigilja.
Niedz. Ss. Adama i Ewy.
Poniedziałek: NARODZENIE CHRYSYTA PANA.
Wtorek: S-go Szczepana Męczennika.

W artykule 69 Najwyżej zatwierdzonej pod dniem 4 (16) czerwca 1871 roku Ustawy o akcyzie od tytoniu pomiędzy innymi postanowiono: od fabrykacji i sprzedaży wyrobów tytoniowych pobieraną być ma w Warszawie następująca opłata a mianowicie:

1. Od fabryk tabacznich (które na zasadzie art. 15 Ustawy mogą być zakładane przez kupców obydwóch Gildji) rs. 300.
2. Od hurtowych składów tytoniu wyrobu krajowego i zagranicznego (które według Art. 73 Ustawy mogą utrzymywać kupcy 1-szej Gildji) rs. 150.
3. Od sklepów tabacznich i tym podobnych zakładów dla sprzedaży wyrobów tytoniowych pochodzenia krajowego i zagranicznego (które na zasadzie Art. 74 mogą być utrzymywane jedynie za świadectwami Gildyjnymi) rs. 25.
4. Od sklepików do sprzedaży wyrobów tabacznich wyłącznie pochodzenia krajowego (które w myśl art. 75 Ustawy utrzymywane być mogą za świadectwami na handel drobniagowy) rs. 10.
5. Od sprzedaży wyrobów tabacznich przez roznoszenie po mieście rs. 5.

Artykułem 77 Ustawy dozwolone jest utrzymywać bez wzięcia świadectwa na handel drobniagowy i jedynie za świadectwami Akcyzno-tabacznymi nie więcej jak po jednym sklepiku z wyrobami tabacznymi osobom niżej wyszczególnionych kategorii jako to:

- a) Wdowom i niezamężnym córkom pozostałym po duchownych i osobach do służby kościelnej należących.
- b) Dymisjonowanym i nieograniczenie urlopowanym wojskowym niższych stopni którzy weszli do służby przed 10-tą rewizją.
- c) Wdowom, żonom i córkom niezamężnym wyżej wymienionych niższych stopni, z zastrzeżeniem wszakże iż przywilej ten służyć może tym tylko żonom i niezamężnym córkom, mąż, ojciec lub matka których nieutrzymują sami sklepiku z wyrobami tabacznymi w miejscu wspólnego zamieszkania.

W ustawie 2-iej przy Art. 68 Ustawy wyrażono: Dla zakładów ze sprzedażą trunków które zaopatrzone być winny w świadectwa na konsumpcję na miejscu tytoniu świadectwa te zastąpione być mogą oddzielnymi w tym właśnie celu przez JW. Ministra Finansów ustanowionymi markami dla naklejania w kassach na patentach akcyznych na sprzedaż trunków.

Ceny tych marek są następujące:

- a) Dla handlów win, hotelów, caffè-restaurant, tudzież tak zwanych chambres garnies, cukierni, klubów, kawiarni, oberży, restauracji, traktierni i owocarni gdzie w oddzielnych pokojach podają się na miejscu zakąski, śniadania i t. p. rs. 20.
- b) Dla handlów w których sprzedają się wyłącznie wina ruskie, zakładów ze sprzedażą portu i piwa, szynków i karczem, garkuchni i zajazdów rs. 10.
- c) Dla bufetów przy teatrach, stacjach kolei żelaznych i na parostatkach, w przystaniach parostatków rs. 5.

Stosownie do art. 68 teje Ustawy świadectwa Akcyzno-tabacznego na rok następny mają być wykupywane w miesiącach: listopadzie i grudniu każdego roku.

Na zasadzie zaś Wypisu z Najwyżej zatwierdzonej w dniu 2 lipca 1871 r. Uchwały Komitetu do spraw Królestwa w § 8 lit. d. od świadectw akcyzno-tabacznich na fabryki lub zakłady do sprzedaży wyrobów tabacznich a tem samem i marek, oprócz należności skarbowej, pobierać należy na rzecz miasta 25% ceny świadectwa lub marki.

Artykułem 70 ustawy o Akcyzie od tytoniu wydawanie świadectw akcyznych włożone zostało oprócz właściwych Władz Ministerstwa finansów i na Magistrat.

Co się zaś tyczy marek, to według odezwy Izby Skarbowej Warszawskiej z dnia 29 listopada r. b. za Nr 32183 takowe będą przyklejane na patentach akcyznych na sprzedaż trunków w kassie Gubernialnej Warszawskiej przy wzięciu takowych marek, rzeczzone zatem marki sprzedawane będą tylko w kassie Gubernialnej.

W wykonaniu zatem wyżej przytoczonych przepisów, Magistrat miasta Warszawy podaje do wiadomości powszechnej, że wydawanie na 1872 r. świadectw akcyzno-tabacznich na miasto Warszawę rozpoczęte już zostało w kassie dochodów Skarbowych przy Magistracie i że takowe odbywać się będą codziennie od godziny 9 ej z rana do 1-iej z południa, z wyłączeniem dni uroczystych i świątecznych. Wszyscy zatem mający zamiar w 1872 r. zajmować się fabrykacją lub sprzedażą wyrobów tabacznich w obrębie miasta Warszawy mogą się zgłaszać do pomienionej Kassy dochodów Skarbowych gdzie po złożeniu deklaracji uzyskają odpowiednie do rodzaju ich przemysłu lub handlu świadectwa tabacznego.

Świadectwa rzeczzone wydawane będą po dopełnieniu następujących formalności:

Pragnący uzyskać świadectwo tabaczne przedewszystkiem obowiązany jest złożyć deklarację w kassie Skarbowej z własnoręcznym podpisem i wymienieniem rodzaju i ceny świadectwa tabacznego jakie uzyskać pragnie; następnie opłacić w kassie Ekonomicznej miasta Warszawy przypadającą 25% na rzecz miasta od ceny świadectwa tabacznego, na co właściwy kwit otrzyma.

Opłata jednak ta przyjęta będzie po poprzednim poświadczeniu przez Sekcję Patentową na oryginalnej deklaracji kontrubenta, że odpowiednie świadectwo na prawo handlu i przemysłu na rok właściwy zostało wykupione, po wniesieniu wreszcie do Kassy Skarbowej przypadającej należności za świadectwo tabaczne, takowe osobie interesowanej wręczonem zostanie.

Co się zaś tyczy tych handlujących, którzyby pragnęli po-

trzebnę dla nich świadectwa Akcyzno-tabacznego wykupić w Kassie Gubernialnej, ci obowiązani są stosownie do odezwy Izby Skarbowej Warszawskiej z d. 6 listopada r. b. Nr 31,158 przedewszystkiem wnieść do Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy przypadające od nich procenta na rzecz miasta, które jednak niewprzód od nich będą przyjęte, dopóki nieprzedstawią dowodu z Kassy Gubernialnej jakiego mianowicie rodzaju świadectwo pragną tam uzyskać i po otrzymaniu poświadczenia Sekcji patentowej Magistratu miasta Warszawy że odpowiednie świadectwo na prawo handlu i przemysłu na rok właściwy posiadają.

Po uzyskaniu dopiero kwitu Kassy Ekonomicznej miasta Warszawy z opłaconych na rzecz miasta procentów od świadectw tabacznich lub po uzyskaniu świadectwa Magistratu ile takowych procentów na rzecz miasta przypada, Kassa Gubernialna żądane świadectwa tabacznego wydawać będzie. — p. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jenerał-Lejtenant Witkowski. za Naczelnika Kancelarji M. Pronaszko.

(1-2)

—11084—

— N. — Wiadomo to wszystkim, że skromna i cicha praca, chociażby najsumienniejsza i z największą zdolnością wykonywana, nie prędko u ogółu zdobydzie uznanie i według wartości zostanie oszacowana. Stugębna reklama, zwykle nieudolności towarzysząca, zagłusza zwykle i zaćmiewa swym blaskiem sztucznym, światła jasne i ogrzewające.

Dowód mamy przed sobą. Oto w „Kalendarzu ludowym“ na rok 1872 przez redakcję „Zorzy“ wydanym, znajduję się czternaście powiastek przez księdza Jana Wacławskiego napisanych. Zdaje się, że to jest drobnotka, bo wszystkie razem wzięte zaledwo jednaście kart zajmują, a jednak jestto rzecz wcale niepospolita.

Nie mówiąc już o zdrowej a jasnej myśli w każdej z nich zawartej, proszę się tylko zastanowić nad prawdziwym talentem, z jakim one są pisane. Zwykle autorowie nagromadzają mnóstwo wypadków nadzwyczajnych, efektów olśniewających i z tego wszystkiego zaledwo jakaś odrobinka sensu moralnego da się wyciągnąć. I to dobrze kiedy się ta odrobinka znajduje, bo najczęściej po przeczytaniu takiej wyjęzycznej powieści, czytelnik pomyśleć musi, że gdzie wiele przygotowań, tam nic z dialogu.

Ksiądz W. wcale inaczej postępuje. Bierze wypadek powszedni, codzienny, który każdemu z czytelników nie raz w życiu się przytrafił, opowiada go najprostszym sposobem, tylko stawia go w takim punkcie i w takim świetle, że czytelnik z łatwością całą jego wartość moralną spostrzeżę. Wyznać musimy, że w literaturze naszej nic w tym rodzaju podobnego nie znamy. Wielu wprawdzie pisarzy w rozmaitych czasach próbowało u nas pisać powiastki ludowe i niektórym to dość się zręcznie udawało, lecz zawsze czuć było maskę, niezupełnie dobrze właściwą osobistość pisarza ukrywającą.

Ksiądz W. zaś wcale się nie maskuje, wszędzie jest sobą samym i z tego powodu prawda w ustach jego większej powagi i wartości nabiera. Gdyby potrzeba było koniecznie wynaleźć talentu jemu pokrewny, to byśmy chyba wskazać mogli na kanonika Szmidta, którego wiele powiastek dziecinnych jest na nasz język z rozmaitem powrotem przetłumaczonych.

Zwracamy na te powiastki uwagę tych wszystkich, dla których czytanie dzieci i klasy niższej nie jest obojętnem.

Wiadomości miejscowe.

— Dowiadujemy się z „Gońca Urzędowego“ Nr 289, że ustawa warszawskiego banku wzajemnego kredytu, na przedstawienie rady państwa, Najwyżej zatwierdzoną została. Bank Polski upoważniony został do dyskontowania wexli tego towarzystwa, w ciągu pierwszych pięciu lat istnienia jego, o pół procent niżej od zwykle pobieranej prowizji.

— Dziś w południe nastąpiło otwarcie urządzonego na dochód ubogich bazaru w salach redutowych. Roboty przygotowawcze nieustannie prowadzone nawet późnemi wieczorami zaledwie na czas zdążono wykonać tak, że dziś rano jeszcze dostawiano towary.

— Donosiliśmy przed kilku miesiącami o lekarstwie przeciw wściekłości złożonem z żabiańca, janowca farbiarskiego, dzwonka okrągło-listnego i lebiódki pospolitej. Obecnie Gazeta rolnicza w Nr. 50 poda-

je szczegółowo sposoby przyrządzenia i użycia lekarstwa. Przepisy są niezmiernie drobiazgowo, jakby je podyktowało stuletnie doświadczenie, chociaż dotychczas uleczone dopiero kilka osób pokaleczonych przez psów i wilków wściekłych. Pomiędzy innymi naprzykład przepisami wyczytujemy taki: „Po zażyciu lekarstwa, chory powinien się wstrzymać od jedzenia, picia, tytoniu i tabaki przez godzin trzy, jeśli ma lat pięć i więcej, a godzin dwie i pół, jeżeli ma mniej jak lat 5.

Czy to żart czy omyłka? Wątpimy, iżby czyjeśkolwiek, choćby nawet dystrybutorskie dzieci liczące 5 lat, były w stanie palić papierosy lub zażywać tabakę.

— Zaonegdaj w Resursie Obywatelskiej odbyły się wybory na reprezentantów w roku przyszłym 1872 urzędować mających. Większością głosów obrani zostali: Franciszek Siatecki (głosów 76), Ludwik Spiess (71), Jan Chromiński (69), Antoni Michałowski (66), Ludwik Szwece (63), Ludwik Hilt (60), Konstanty Schiele (59), Aleksander Fejst (56), Antoni Moszyński (54), Edward Jarocki (53), Karol Schlenker (53), Józef Sporny (51), Aleksander Phul (48), Ludwik Anders (47), Stanisław Pfeiffer (47), Józef Hochedlinger (45), Władysław Fechner (41), Henryk Limprecht (26).

(Art. nad.). W niedzielę o godzinie 4-tej po południu, liczne grono osób wszelkiego stanu odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki zmarłego w kwiecie wieku Kazimierza Władysława hrabiego Nałęcza Raczyńskiego. Świętej pamięci hrabia był w prostej linii wnukiem Raczyńskiego szambelana dworu Stanisława Augusta a zarazem Komandora Maltańskiego, oraz blizkim kuzynem hrabiego Atanazego Raczyńskiego słynnego archeologa, żyjącego po dziś dzień w Berlinie, jakoteż Ignacego Raczyńskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego. Odznaczał się on prawością charakteru, wszechstronnem wykształceniem i pewną zdolnością literacką. Nadto pomimo młodych lat rozumiał uczciwie obowiązki, jakie nań włożyło urodzenie, to też w każdym wypadku nie szczędził przyjaciółom moralnej, a ubogim materialnej pomocy. Łzy szczerzego żalu płynące z oczu rodziny i osób towarzyszących obrządkowi pogrzebowemu, były najwymowniejszem świadectwem cnót zmarłego i najpiękniejszym uwieńczeniem pomnika miłości jaki sobie nieboszczyk w ich sercach zbudował.

Spij w mogile snem wybranych

Młodzianie bez skaz,

Gdy z wyroków niezbadanych

Opuściłeś nas.

Przepędzone chwile z Tobą

Jeszcze świeże są,

A my skryci już żalobą

Żegnamy cię łzą.

Lecz... aniołów niebu trzeba,—

Więc nie dziwno nam,

Że cię wezwał Bóg do nieba,

Byś mu służył tam.

Choć stroskani twoim zgonem,

Mamy pewność tę,

Że przed Bogą świętym Tronem

Zobaczymy się.

Do widzenia, więc tam... w niebie

Gdzie blask wieczny łśni..

Gdzie dość jeszcze obok Ciebie

Spędzim szczęsnych dni.

Do widzenia!.. Choć mogiły

Już Cię kryje pył,

W sercach które dla cię były,

Wiecznie będziesz żył!—

H. J—A.—F. S.

— Wychodząca dotychczas zeszytami przy gazecie Rolniczej „Biblioteka rolnicza“, od Nowego roku przechodzi na periodyczne miesięczne wydawnictwo w zeszytach 8 arkuszowych. Nowe pismo zamieszcza ma artykuły o produkcji zwierzęcej i roślinnej, o zarządzie dóbr, przeglądy krytyczne i bibliograficzne literatury rolniczej, opisy zastosowań mechaniki, nauk przyrodzonych i ekonomicznych do gospodarstwa wiejskiego, przeglądy rolnicze, handlowe i przemysłowe, życiorysy uczonych, których prace przyczyniły

się do postępu rolnictwa i t. p. wiadomości dotyczące gospodarstwa wiejskiego. Do biblioteki dołączane będą w miarę potrzeby drzeworyty i tablice litografowane. Cena prenumeracyjna wynosi 6 rubli rocznie.

— Pan T. Hösick, wydawca zbioru śpiewów z towarzyszeniem fortepianu p. t. Album włoskie, wydał obecnie nowe album p. t. Romanzero.

Nowy ten zbiór składa się z trzydziestu utworów wykonywanych z powodzeniem tu i zagranicą na koncertach i w salonach melomanów.

W Romanzero mieszczą się kompozycje pierwszorzędnych pieśniarzy włoskich (Mariani, Campana, Allary), niemieckich (Mendelsohn, Abt) jeden przesłiczny utwór Gounoda i p. Sobańskiego, romans p. t. Pocałunek (Un baccio).

Text do tych trzydziestu arji, romansów, duetów i melodii jest pracą J. Chęcińskiego.

Pan Hösick rozpoczął także wydawnictwo śpiewów salonowych ze zbiorów Abta, Kückena, Gounoda, Gumberta i innych twórców melodii.

— „Wędrowiec“ w ostatnich numerach zamieścił biografię Dumasa syna, w której przytacza z przedmowy do zbiorowego dzieła tego autora, następujące niektóre maksymy życiowe:

„Przechadzaj się, mówi Dumas, przez dwie godziny codziennie, a śpij w nocy tylko siedm godzin; wstawaj skoro się obudziłeś i idź do pracy zaraz po zerwaniu się z łóżka. Jedz tylko wówczas gdyś głodny, pij gdy masz pragnienie, a zawsze powoli. Mów tylko wtedy gdy musisz i nigdy więcej nad połowę tego o czem wiesz. Nie pisz, czego byś nie mógł podpisać, nie czyn, czego byś nie mógł opowiedzieć. Nie zapomnij że inni rachują na ciebie ale że ty nigdy na nich rachować nie możesz. Ceni pieniądze tylko tyle, ile one warte; są dobrym sługą, ale złym panem. Strzeż się kobiet do lat 20, unikaj ich gdyś skończył lat 40. Przebacжай dla większej pewności wszystkim, nie miej dla nich zbytcej nienawiści i nie śmiej się z nich za nadto. Myśl o śmierci dwa razy na dzień rano i wieczorem. Staraj się być skromnym, pożytecznym i swobodnym, a za nim Boga zaprzeczysz czekaj aż ci dowiodą, że go nie ma“.

— W numerze 277 Kurjera Warsz. umieszczonem zostało wspomnienie o s. p. Zofii z Maćkiewiczów Odyńcowej w którym jeden szczegół powinien być sprostowanym. Wiersz Adama Mićkiewicza zaczynający się od słów: „Nieznajomej, dalekiej, nieznany, daleki...“ nie był napisany do Zofii Maćkiewiczówny, ale do jej rodzonej siostry Ludwiki, podówczas narzeczonej Ignacego Chodźki. Znajdujemy jednak w korespondencji Mićkiewicza ogłoszonej niegdyś w „Gazecie Codziennej“ wzmiankę charakterystyczną nader żywo, przyjazne uczucia naszego poety dla s. p. Odyńcowej. Pisz on w lutym 1834 z Paryża do późniejszego autora Barbary: „Zofii twojej całuję ręce. Miałem ją często w myśli malując heroinę poematu mego, Zosię. Wszakże lepiej jest patrzeć na żywą, niż stworzyć najpiękniejszą, malowaną tylko.“ Tym poematem do którego tyle świetnych ustępów mistrz poczerpnął w natchnieniu przyjaźni, jest największe arcydzieło Mićkiewicza: „Pan Tadeusz“.

— Jutro na scenie wielkiej, artyści włoscy, po raz pierwszy w bieżącym sezonie wykonają operę Verdi'ego p. t. „Trubadur“ Tytułową rolę śpiewać będzie p. Bolis — rolę Leonory, pani Lucchesi, Azuceny p. Dory, hrabiego di Luna, pan Storti, a rolę bassową pan Nanetti.

— Autorem sola skrzypcowego które podczas czwartego aktu opery „Lombardi“, wykonywa p. Wł. Górski, ma być Cavallini b. pierwszy skrzypek teatru La Scala w Medjolanie. Cadenza zaś owego sola jest utworem p. Górskiego. — Skrzypek nasz egzekwuje rzeczony utwór z właściwym sobie talentem i sumiennoscia. Słuchacze też za ową pracę, każdym razem, nagradzają go hucznymi oklaskami.

— W tych dniach wyszła na widok publiczny *Serenada* skomponowana na fortepian przez p. W. Kruzińskiego i dedykowana p. Zofii Żarskiej. Utwór ten nabyć można w księgarniach: Gebethnera i Wolffa, Kaufmana i w innych składach muzykalij

— Są w Warszawie tacy, którzy dla braku może serdecznych rodzinnych lub przyjacielskich stosunków niespodziewając się *Gwiazdki*, sami sobie w tym względzie radzą. — Wczoraj jeden z tych dowcipnisiów, człowiek młody, porządnie ubrany, upatrzywszy zapewne chwilę w porze rannej, kiedy zakrystjan przy kościele Sgo Aleksandra zajęty był służbą Bożą, zaszedł do jego mieszkania, i dobrodusznego małżonka jego oświadczył, że przychodzi właśnie od męża będącego w tej chwili w zajeździe u znajomego, — że idzie tu o zabranie ztamtąd: ryb, owoców, grzybów, i t. p. przysyłanych im od rodziny z prowincji, a na ten cel potrzebnym jest kosz, chustka, serweta i nóż, oraz 10 kopiejek za fatywę mającemu dźwigać ten ciężar. Ucieszona gospoia tą pamięcią krewnych, wydała natychmiast potrzebne rekwiizyty, — a zwiastuna te

miłej nowiny, uraczyła w dodatku miętówką. — Grzechny gość śpiesząc po Gwiazdkę (z własną już gwiazdką), pożegnał panią zakrystjanową, i jak czmychnął, tak dotąd niestety, nie powraca.

— Pani Dowiakowska primadonna tutejszej opery, wyjechała za urlopem do Medjolanu.

— W tych czasach kiedy gwiazdka gotuje najwięcej uciech dzieciom, właściciele magazynów i fabrykanci lalek przesadzają się w różnorodnych a oryginalnych pomysłach, które dzieciom chwilową uciechę a kieszeniom ich trwalsze zyski mają zapewnić. W jednym z takich magazynów widzieliśmy temi dniami szczególną zabawkę.

Jestto spory niedźwiadek ubrany choć w trochę inne futerko, bo z kreta czy kota, ale za to podnoszący się o własnych siłach, a co dziwniejsza, wydający z siebie ryk podobny do ryku niedźwiedzia. Wszystko to odbywa się za pomocą maszyneryi wewnątrz urządzonej, która nakręca się jak zegarek. Figiel ten kosztuje tylko 12 rs.

Za drogotrochę na fraszkę mającą służyć za zabawkę na chwil kilka, ale mniejsza jeszcze o cenę, gdyby podobna zabawka miała korzystnie wpływać na umysł dziecięcia. Tymczasem wywiera ona wpływ zupełnie przeciwny. W obec nas starsze jakieś dziecko pełne przestachu na widok niedźwiadka uciekło z płaczem do matki, a cóż dopiero zrobi się z młodszym, któremu trudno wytłómaczyć, że to wszystko sprawia jakaś wewnątrz urządzona maszynka.

Młode umysły są zazwyczaj bardzo wrażliwe, i dlatego należałoby usuwać to co szkodliwie na ich wyobraźnię oddziaływać może. Jeżeli zaś przedmiot zabawy ma służyć dla dziecka starszego, panowie przemysłowcy powinni się starać o dobór zabawek takich, które łączą zabawne z pożytecznem słowem, co działa na rozwinięcie sił umysłowych młodego wieku. Będą to przedmioty pewnie tańsze a daleko praktyczniejsze.

— Dnia dzisiejszego ukończone zostało ciągnięcie 5-ej klasy, 117-ej Loterii i resztujące większe wygrane, padły na Nra następujące: Rs. 20,000 na Nr. 15,895 u koll. Józefa Dawidsohn w Warszawie. Po rs. 1,000 na Nr. 4,572, 7,446, 14,947, 17,063, 17,817 i 18,154. Po rs. 500 na Nr. 5,460, 6,553, 10,339 i 14,492. Po rs. 200 na Nr. 5,037, 6,079, 9,301 i 15,927 i 17,755.

— Komitet Towarzystwa Muzycznego podaje do wiadomości Szanownych członków, iż począwszy od dnia dzisiejszego, codziennie od 1-ej do 7-ej godziny wieczorem w lokalu Towarzystwa u miejscowego intendenta, przyjmowana będzie opłata za bilety wejścia dla Członków Towarzystwa na rok nadchodzący 1872. Bilety wykupione być mogą za opłatą rs. 6 lub też półroczną rs. 3.

— Komitet Towarzystwa Muzycznego donosi członkom, iż zbiór książek naukowych i estetycznych coraz się powiększa i korzystać z niego mogą w lokalu Towarzystwa; katalog wyłożony w Czytelnii, ułatwia czytelnikom zażądanie dzieła podług numeru.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od R. P. rs. 1, od Zosi M. rs. 1, Bezimiennie rs. 1, od H. S. R. 1 dla J. M. B. — Złożono również od J. O. kilka sztuk ubrania dla 12-letniego ucznia i paczkę rozmaitego ubrania, dla biednych dzieci do uznania Redakcji, od Julci F. lalkę i ubranie dla niej, dla biednych dzieci na gwiazdkę.

— Nie mogą mieć udziału w sprzedaży Bazaru, przeznaczam dla biednych dzieci na gwiazdkę do rozporządzenia Redakcji, tuzin wełnianych szalików i mankietek. — A. Zanders i T. Uziembło.

— „Petersb. Gazeta“ donosi, że z inicjatywy p. Z—oj, na summy, zebrane z dobrowolnych składek, urządził się w Petersburgu „dom na noclegi“, na wzór domów istniejących w Londynie i innych miastach zachodniej Europy. Nie mający przytułku biedacy, za opłatą nie przechodzącą 5 kopiejek, będą otrzymywali, w domu przez p. Z—oj urządzonym, siennik i poduszkę wypchane słomą, ciepłą kołdrę, koszulę nocną, szklaną gorącego napoju z kawałkiem chleba wieczorem i taką porcję rano. Oprócz tego, nocujący będą mogli korzystać z urządzonej, przy domu łaźni bezpłatnie, bielizna ich będzie wyprana, a odzież przewietrzona. Na początkowe urządzenie zakładu potrzeba będzie 6,000 rubli, a na utrzymanie go 8,000 rubli rocznie.

— „Odes. Wiest“ donosi, że podług otrzymanych prywatnych wiadomości, na wszystkich prawie stacjach drugiego żelaznej odeskiej, leżą ogromne masy zboża, do 3 milionów pudów. Dla braku wagonów towarowych zboże po kilkanaście dni musi leżeć na otwartem powietrzu, co znaczną szkodę przynosi interesantom.

— W „Mosk. Wied.“ czytamy ciekawe opowiadanie o rewizji 17 piekarni w tych czasach przez policję, wspólnie z lekarzami dokonaną. W 17 tu piekarniach, brudy i nieporządek znaleziono nie do opisania.

Niektórzy właściciele piekarni, na żądanie policji o ulepszenie i zaprowadzenie czystości, odpowiedzieli odmownie. — Postanowiono rewizję odbywać częściej, — może w końcu mieszkańcy Moskwy, będą otrzymywali chleb i bułki bez różnych dodatków, jakie dzisiaj często się napotykają.

— „St. Peters. Wied.“ piszą, że w dniu 11 lipca, pani Bokowa w Zurichu, broniła swojej dyssertacji na stopień doktora medycyny i chirurgii. — Obrona była świetna, po ukończeniu której uczony professor Freit w serdecznej mowie, winszując szczęśliwego rezultatu pracy pani Bokowej, wypowiedział pogląd swój na kwestję pracy kobiet.

— Jutro w kościele Opieki Sgo Józefa na Krakowskim Przedmieściu, o godzinie 10-tej z rana odbędzie się Nabożeństwo za spójność duszy s. p. Kazimierza Władysława hrabiego Nałęcz Raczyńskiego, na którym chór amatorów zostający pod dyрекcją p. Henryka Jareckiego wykona stosowne pieśni religijne.

— S. p. Julija z Duzów Górecka, po s. p. Jakóbie Góreckim, Sędzi Sądzu Pokoju po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona ŚŚ. Sakramentami w d. 18 Grudnia r. b. spoczęła w Bogu. Stroskane dzieci w raz z siostrami i bratem zmarłej zapraszają krewnych Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ul. Podwał na cmentarz Prawosławny w dniu 20 b. m. i r. t. j. w środę o godz. 11½, odbyć się mające. — 11141 —

— W dniu 19 grudnia b. m., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 18, s. p. Gustaw Adolf Pahl, syn obywatela m. Warszawy. Pozostali w głębokim smutku rodzice, siostry i bracia, zapraszają Krewnych Przyjaciół, Znajomych i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok w dniu 21 b. m. i r. t. j. we czwartek o godzinie 2½ po południu, z domu własnego pod Nr. 816/8, ulica Solna na Cmentarz Powązkowski odbyć się mające. — 11151 —

— 18 grudnia zszedł z tego świata Romuald Markiewicz, syn doktora w wieku lat 3. — 11149 —

— W majątności swojej Marchwacz w gubernji Kaliszkiej, w dniu 16 b. m. umarł Kazimierz Niemojewski, przeżywszy lat 37.

Kronika Zagraniczna.

× Z Florencji 8 b. m. i r. — Municipium tutejsze w dniu 5 b. m. wyprawiło bal, chcąc ugościć przybyłego Don Pedra, cesarza Brazylijskiego. Świetna ta zała, odbywała się w Palazzo Vecchio (stary pałac) kiedy zasiadał parlament, w sali Leona X. Sproszono kilkaset osób.

Oprócz dygnitarzy wojskowych i cywilnych, oraz znakomitszych mieszkańców, zebrani byli tłumnie na rzeczonym balu, literaci, poeci, muzycy, rzeźbiarze i malarze; z cudzoziemców zaś: książę Kouza, baron Talleyrand, radca stanu Tichaczef, Miss Bladgen, autorka angielska, Teofil Lenartowicz, Panofka, głośny muzyk, Goul rzeźbiarz angielski, Lord Reid nabob indyjski i kilkudziesięciu innych.

Cesarz był po cywilnemu bez orderów i bardzo uprzejmie z wielu osobami rozmawiał; tylko służba była we frakach i białych krawatach, dygnitarze przywdziali mundury a cywilni tużurki.

Oświecenie gmachu i salonu było przepyszne. W sali gorzało najmniej tysiąc świec w kolosalnych kandelabrach, prócz tego płonęły ognie sute w białych marmurowych kominach.

Słynna tutejsza improwizatorka signiora Milli, wydekamowała cesarzowi dwa przesłiczne wiersze w formie sonnetów.

Byłyto sonety jedne z tych, o których Bajron powiedział: że dzwonią jak pocałunek wyciśnięty na białym atlasie....

Bal trwał blisko pięć godzin.

Dla nas dzieci północy, te kilka godzin były istnym snem letniej nocy. Gdziekolwiek się rzuciło, wszędzie olśniewało złoto, marmury i kwiaty.

W przedsionku sali i na schodach, grały fontanny z róż, kamelji i kwiatów pomarańczowych, utworzone cudne ogrody wśród iskrzących się marmurów pałacu, a przez olbrzymie okna na owe czary, patrzyły się gwiazdy olbrzymie z błyszczącego jak wschodni szafir horyzontu. Bóg musiał stworzyć Italję uśmiechając się... (?)

× W pewnej wsi przy Königschofen w Turynji, urodził się w tych dniach chłopiec z dużemi pejsami.

× W Galicji spadły tak wielkie śniegi, że w skutek nich komunikacja pomiędzy Lwowem a Krakowem od soboty do 12 b. m. przerwana była.

× W teatrze ruskim we Lwowie, przedstawioną została opera „Halka“. Tytułową rolę śpiewała pani Baczyńska.

× W majątku hrabiego Aladara Andrassego, Agdocz pod Homonną, zastrzelono 20 listopada na po-

lowaniu, bardzo silnego czarno-brunatnego niedźwie-
dzia, długiego około 8 stóp.

Przegląd polityczny.

Z Francji nie otrzymujemy dziś żadnych nowych wiadomości z zakresu faktów bieżących urzędowych. Polityka *minoris momenti* zaznacza tylko pogłoski jakie krążyły d. 15 b. m. po Paryżu, o nowem widzeniu się książąt Orleańskich z p. Thiersem. Korrespondent „Indep. Belge” nie rękując za autentyczność, dodaje słuszną uwagę, że ze wszystkiego widać iż książęta niechęć wejść do Zgrom. narodowego bez zezwolenia, lub co gorzej wbrew woli p. Thiersa. Cały ich zapał obywatelski nie zdoła ich do tego popchnąć. Starają się więc o porozumienie pośrednio i bezpośrednio. Jeden z przyjaciół książęcych miał być podobno w tych dniach u p. Thiersa dla utorowania drogi ostatecznej ugodzie. Z czem przyjaciel książąt Orleańskich wyszedł od prezydenta rzeczypospolitej francuskiej — niewiadomo; ale podobno p. Thiers skłania się do załatwienia sporu zgodnym sposobem.

Książęta którzy oświadczyli już krańcowym zapaleniem stronnictwa prawego, że mimo nienaruszonej monarchiczności swych przekonań, niemogą publicznie potępić rzeczypospolitej, uczynili teraz jeden krok dalej i złożyli oświadczenie, że przeciwko rzeczypospolitej niczego nie przedsięwzięją. Zamanifestowanie się takie miałyby tym większą wartość im jawniej zostałyby dokonane; równałoby się zaś formalnemu zobowiązaniu, gdyby skierowane było nie do samego p. Thiersa ale do Francji całej. Z tem wszystkim istotnego znaczenia politycznego przypisywać mu nie należało. Zobowiązanie się słowem nie byłoby dla książąt Orleańskich przeszkodą do czynów.

Zgodę może ułatwić pobyt cesarza brazylijskiego w Paryżu. Wiadomo, że don Pedro II jest szwagrem ks. Joinville i stąd ma dla niego pewne zobowiązania. Z drugiej strony p. Thiers nie może nie wyświadczyć małej przysługi, nie uczynić drobnego ustępstwa tak światłemu, zacnemu i dostojnemu gościowi jakim jest monarcha Brazylii. Rozumie się, że p. Thiers nie poświęci dla gościa swych zasad, jeżeli ma jakie, ale nawet choćby mu chciał tylko prostą grzeczność okazać, mógłby przystać na objęcie mandatu przez książąt, na warunkach łżejszych niż przedtem. Tak się na tę sprawę z pewną swobodą i powierzchownością myśli zapatruje świat w którym żyją książęta. Przyjazd don Pedra oczekiwany był w tym świecie z pewnem upragnieniem.

Tekst mowy p. Thiersa w łonie komisji inicjatywy parlamentarnej, a jak ją lepiej nazywają w Paryżu od ciągłego odrzucania wniosków, „komisji pogrzebowej” nie znajduje się jeszcze w dziennikach. „J. des débats” pośpiesza z zawiadomieniem, że członkowie komisji wysłuchali mowy w milczeniu bez żadnych oznak współczucia. Dziennik jest przeciwnikiem przeniesienia stolicy i musi patrzeć na wrażenia piątkowe takim a nie innym okiem. W gruncie rzeczy projekt przeniesienia się do Paryża, wielu zwolenników mieć będzie przy głosowaniu. Dla zapewnienia sobie lepszego rezultatu, lewica postanowiła poprzestać na głosowaniu tajemnem. Ma bowiem nadzieję, że wielu ludzi zobowiązanych jawnie względem reakcji, potajemnie, w szczerości przekonań swoich głosować będzie za republikanami.

Mówiąc o stronnictwie lewem, nie możemy pominąć szczegółu wskazującego, że nieporządne, rozproszone żywioły, coraz bardziej jednoczą się w całość, organiczną. Lewica zawiązała się w formalne stowarzyszenie polityczne. Dwaj cenzorowie przestrzegali będą regularnego uczęszczania stowarzyszonych na posiedzeniu zgromadzenia narodowego. Nazwiska nie obecnych notowane i na zebraniach po za zgromadzeniem publicznie ogłaszane będą. Stowarzyszenie czuwać będzie nad tem, aby członkowie w mowach swoich nie oddalali się nazbyt od programu obowiązującego wszystkich. Najbardziej pocieszającym objawem jest to, że zasady komuny znajdują w łonie republikańizmu coraz więcej przeciwników.

Do „Neue fr. Presse” telegrafują z Lwowa, że organ byłego ministra p. Grocholskiego w artykule w poważną formę przyodzianym, przypomina tym z pism wiedeńskich, które uważają wejście deputowanych galicyjskich do rady państwa za niewątpliwie, iż w listopadzie na konferencjach frakcji lwowskiej w takim tylko razie, postanowiono wysłać reprezentację galicyjską do Wiednia, gdyby ministerium zobowiązało się galicyjski projekt układu pojednawczego, wnieść na posiedzenia rady państwa i bronić go przed przeciwnikami ustępstw autonomicznych. Ponieważ zaś ministerium nie chciało przyjąć podobnego zobowiązania z propozycji Hohenwarta wykreśliło najważniejsze, punkta, a nadto pozbawiło ministra galicyjskiego właściwej sfery działania, przeto delegacja galicyjska do rady państwa chcąc konsekwentnie wytrwać w swoim, nie może z góry zobowiązywać się do przyjmo-

wania udziału w radzie państwa. „Neue fr. Presse” niewierzy w powyższe przedstawienie rzeczy i wykrzykuje: kto też to wszystko powiedział dziennikowi?

Reforma w opodatkowaniu, proponowana przez rząd pruski Izbie deputowanych, wywołała w prasie nader ożywioną dyskusję. Reforma polega głównie, jak wiadomo na zwieszeniu pewnych podatków cięższych na klasie ubogiej. Rząd domaga się mianowicie zniesienia opłaty od książeczek służbowych. Proponuje prócz tego skasowanie podatku klasycznego, czyli podatku dochodowego, ściąganego z ostatnich kategorii opodatkowanych t. j. płacących nie więcej nad piętnaście srebrnych groszy. Obrachowano, że z dobrodziejstwa tego skorzystałoby pięć milionów obywateli, którzy byłiby zwolnieni od opłacania podatku bezpośredniego. Dalej znowu mowa jest o zniesieniu opłaty od mlewa i od rzezi bydła, o ile ona jest podatkiem przez rząd ściągany; taksa od mlewa byłaby całkowicie zniesiona nawet w charakterze podatku miejskiego; opłata zaś od rzezi byłaby zachowana po miastach tytułem podatku gminnego, z tem jednak zastrzeżeniem, że w miastach liczących więcej nad sto tysięcy mieszkańców, pobieraniu tej opłaty towarzyszyłoby zniesienie podatku od dochodu dla wszystkich kontrybuentów, płacących z tego tytułu najmniej trzy talary rocznie.

Taka jest treść reformy projektowanej przez pana Camphausena. Plan cały odznacza się wybitną cechą demokratyczną, ma bowiem na celu korzyść klas uboższych, a raczej korzyść większości. Dziwną też jest okoliczność, że projekta ministra skarbu, właśnie w prasie zachowawczej największe spotykają uznanie. „Jeśli państwo jest w możności, pisze między innemi „Nord Allg. Ztg.” wyrzec się części swoich dochodów, uczucie sprawiedliwości skłania je do zniesienia podatków cięższych głównie na ubogiej części ludności.” Organa liberalizmu mieszczańskiego, krytykują za to najostre plan pana Camphausena. Stronnictwo to zawsze jest gotowe do schlebienia masom i wytwarzania sobie nic nie kosztującej popularności, ale od chwili w której dotknięte są kramarskie jego interesa, staje się głuchem i ultra-zachowawczem. To też niektóre dzienniki odrzucają kategorycznie proponowane przez rząd reformy i domagają się zniesienia innych podatków: na przykład podatku gruntowego, budowlanego lub stempla od dzienników, — bynajmniej nie troszcząc się o zasadę postawioną przez p. Camphausena, ażeby z ulgi korzystać mogła jak największa liczba kontrybuentów.

Dziennik „Imparcial” donosi, że rząd francuski przesłał marszałkowi Serrano, byłemu prezesowi ministerium hiszpańskiego, wielki order legii honorowej. Do patentu miał być dołączony list nadzwyczaj pochlebny. O stanie rzeczy na wyspie Kubie donoszą z Wersalu (?) do dzienników wiedeńskich, że rząd hiszpański zdecydowany jest wysłać przeciwko powstańcom cały korpus. Jednocześnie rząd dowiedział się podobno, że powstanie na Kubie utrzymuje się głównie zasiłkami pieniężnymi pretendenta Don Karlosa, który spodziewa się urzeczywistnić swoje nadzieje ogłaszając stolicę z sił zbrojnych. Aż do nadejścia bliższych szczegółów, autentyczność tych wiadomości wydaje się co najmniej wątpliwą. Bądź co bądź, Kuba staje się przedmiotem wszelkich możliwych kombinacji. Dzienniki brukselskie utrzymują, że w Nowym Yorku przygotowuje się wielka wyprawa na korzyść powstańców. Jakkolwiek prezydent Stanów Zjednoczonych wyraźnie dał do zrozumienia w swoim mesażu, że los Kuby nie jest dla Unji obojętnym, trudno jednak przypuścić, ażeby rząd amerykański biernie się zachował w obec jawnej zaczepki skierowanej przeciwko Hiszpanji, lub żeby sam zdobył się na podobne wystąpienie. Przygotowania o których mowa, mają zapewne na celu uzbrojenie eskadry o której wysłaniu prezydent w mesażu wspominał.

Większa część dzienników hiszpańskich powtarza pogłoskę o przesileniu ministerjalnem. „Iberia” wprowadzie stara się prostować te wiadomości, — niemniej jednak w Madrycie głośno mówią o ustąpieniu pp. Angulo i Montejo, prasa zaś podaje nazwiska pana Sagasty, jako ministra spraw wewnętrznych, p. Venancio Gonzalesa, jako kierującego robotami publicznymi, i p. Candan, jako ministra skarbu.

Z oblężonej twierdzy Melilla nadeszła wiadomość, że syn cesarza marokańskiego przybył nareszcie z obiecikanymi posiłkami na odsiecz załodze hiszpańskiej. Po ukazaniu się wojsk marokańskich, rozbójnicy nie dali ani jednego strzału. Rząd hiszpański nie bardzo jednak zdaje się liczyć na Marokko, posyła bowiem załozę w Ceucie znaczniejsze zapasy amunicji i starą broń zamienia na karabiny nowego systemu Berdana.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 16 go. — Przybył tu cesarz brazylijski.

Wiedeń 17 go. — Rada państwa zwołana na 27 grudnia. Chotek posłem w Madrycie.

Monachium 16 go. — Izba deputowanych. Schüttlinger i Barth stawiają wniosek, aby pełnomocnicy Bawarii w radzie związkowej uchwały swojej stosowali do postanowień sejm w wypadkach, w których kompetencja związku ma być rozszerzoną kosztem odrębności Bawarii. Schüttlinger wniosek swój motywuje względami prawa państwowego Bawarii, które nie dozwala ministrom wyrzekać się praw przysługujących państwu. Utrzymanie odrębności, stanowiło jeden z warunków pod jakimi Bawaria przystąpiła do związku. Mówca broni siebie i kolegę swego od zarzutu, jakoby obaj szli tylko za podmuchem wielkoniemieckiego Wirtemberskiego. Barth przypomina, że minister Lutz sam uznał niebezpieczeństwa połączenia się.

Monachium 16 go. — Na mowy Bartha i Schüttlingera oświadcza minister wyznań Lutz, że z wyjątkiem jednego punktu wniosek obu tych deputowanych nie zawiera w sobie nic takiego, czegoby on sam w Berlinie nie był powiedział. Minister przypomina oświadczenie Greila, że sejm niemiecki nie ma prawa wprowadzać do Bawarii przepisów o służbie wojskowej bez przyzwolenia sejm bawarskiego. Według Lutza rada i sejm związkowy wtedy władne są uważać zażalenie się pewnego prawa, za ważne dokonane skoro rząd przez swego pełnomocnika w radzie związkowej oświadczy, że od wykonywania dawnego prawa odstępuje.

Rząd bawarski, ciągnie dalej minister nie życzy sobie wytworzenia państwa jednolitego. Rękamią tą jest postawa reprezentantów Bawarii w radzie związkowej. Ale sejmy nie mają żadnego wpływu na prawo zjednoczonej monarchji. Prawo ogólne zyskuje moc mimo możliwego oporu ze strony każdego poszczególnego sejm. Sejmom w takim stanie rzeczy służy nadal prawo nie tylko wyrażania wotum nieufności względem właściwych rządów, ale i stawienia ministrów w oskarżeniu. Gdyby obecny wniosek otrzymał moc prawa, Bawaria zostałaby przezeń sparaliżowaną w życiu ogólnem całego cesarstwa i pozbawioną znakomitego wpływu na prawodawstwo wspólne.

Monachium 16 go. — Po zamknięciu rozpraw wniosek Bartha i Schüttlingera znajduje poparcie w większości i przekazany zostaje do umyślnie wyznaczonego komitetu.

Bern 16 go. — Przy rewizji ustawy związkowej przyjęto uchwałę wzbraniającą zakonowi Jezuitów osiedlania się w Szwajcarii, wykonywania jakichkolwiek czynności religijnych i nauczania w szkołach. Wznoszenie nowych i odbudowywanie dawnych klasztorów jest również zakazane.

Karlsruhe 16 go. — Izba druga przyjęła kodeks karny niemiecki z pewnymi odmianami. Izba pierwsza jednocześnie postanowiła zaprowadzić w Badenie prawo niemieckie w przedmiocie przemysłu i rzemiosł.

London 16 go. — W południe przesilenie wydawało się już szczęśliwie przebytem i panowała jak najlepsza nadzieja.

London 16 go. wieczorem. — Buletyn o godzinie 6-ej. Dzień spokojnie bardzo przepędzony. Postęp w polepszeniu się zdrowia zadawalniający pod każdym względem, większa część członków rodziny opuściła już Sandringham, królowa jeszcze została.

London 17 go. — Parlament zbierze się w drugim tygodniu lutego. Bil o głosowaniu jawnem zaraz na początku posiedzeń wniesionym zostanie.

Rzym 16 go. — Izba deputowanych przyjęła budżety skarbu i marynarki na r. 1872. W komisji rozpoczęły się dziś rozprawy nad nadzwyczajnymi wydatkami na uzbrojenie i obwarowanie kraju które ma być dokonane pomiędzy 1872 i 1881.

London 16 go. — Hr. Beust przyjmowany ma być we wtorek przez królową. Mówią, że Gramont wysłany został do Beusta przez ex-cesarza Napoleona, który mu kazał prosić o siebie nowego ambasadora austriackiego w Londynie, o odwiedzenie w Chislehurst.

Berlin 16 go. — Dziś zamknięto posiedzenia sejm państwa za r. 1872. Sessja następna zacznie się w drugiej połowie stycznia. Ks. Bismarck przyszedł już do zdrowia (to znaczy że prawdopodobnie generał Mantuffel, ma już dla siebie gotową dymissję). „Nordd. Allg. Ztg.” zaprzecza wiadomości podanej przez „Liberté” o otwieraniu w Strasburgu listów idących z Austrii do Francji.

Haga 15 go. — Izba druga zatwierdziła układ z Anglią, na mocy którego Holandji przyznane zostaje prawo wszechwładztwa państwowego na całej Sumatrze. Dalej przyjęto układ regulujący emigrację kolistów angielskich do Surinam.

Karlsruhe 15 go. — Nüsslin prezydent rady kościelnej ewangelickiej wyjechał do Berlina dla zawarcia tamże układu względem służby religijnej w wojsku. Ministerjum w Berlinie zgodziło się już na zasady proponowane przez radę kościelną.

Rzym 15-go. — Izba deputowanych przyjęła dziś budżet wydziału wojny.

Konstantynopol 15-go. — W kołach dobrze powiadomionych mówią, że wkrótce spodziewać się można ważnych zmian w gabinecie.

O KSIĘCIU WALJI.

Złożony obecnie chorobą Albert Edward książę Walji, wielkim jest amatorem teatru. Lubuje się on szczególnie w przedstawieniach artystów francuzkich, którzy jak wiadomo, często bardzo zjeżdżają do Londynu.

Zdarzało się nieraz, że książę godzinami całemi przypatrywał się sposobowi charakterystyki słynnego aktora Fecchera, którego nad innych przekładał. Wypytywał się o wszystkie sposoby zmiany twarzy i brał nawet praktyczne lekcje charakteryzowania się.

Pewnego razu artyści francuzcy przedstawiali w Londynie tragedję Wiktora Hugo „Ruy Blas“, w loży dworskiej siedział książę Walji z dwiema swemi siostrami. Po trzecim akcie książę znikł i niewiadomo gdzie się podział, tak, że księżniczki zaczęły się o niego niepokoić.

Nagle przy końcu aktu zjawia się stary intendent dworski, który zwykle asystował rodzinie królewskiej, kiedy znajdowała się w teatrze. Księżniczka Alicja, zbliża się do niego i pyta co się stało z jej bratem. Za całą odpowiedź, intendent porzywa ją w objęcia i zaczyna całować...

Można sobie wystawić scenę, jaka ztąd powstała. Rzeczy wyjaśniły się jednak wkrótce.

Był to bowiem książę Walji przebrany i ucha- rakteryzowany za intendenta.

SZARADA.

Pierwsza z czwartą bywa niebezpieczna,
Ale inna w niedoli zawsze pożyteczna;
Pierwsza, druga w piastwa rzędzie;
Trzecie samo w alfabcie.
Cała gdy nad człkiem będzie,
Człek nie sobą jest na świecie.
(Znaczenie zeszłego zadania: Nauka).

— Czas to pieniądz mówią anglicy i mówią słusznie. Żeby jednakże właściwie taxować ów kosztowny towar, trzeba mieć regularnie idący zegarek. Takie zegarki, z fabryk pierwszorzędnych w Szwajcarii i Francji, sprowadził obecnie p. Ludwik Maurycy Lilpop właściciel zakładu zegarmistrzowskiego i zarazem składu zegarków z fabryki Patek Philippe et Comp. Marmod i innych w domu Nr. 496 nowy Nr. 1, przy ulicy Senatorskiej.

Są to zegarki tanie i drogie, wszystkie one jednakże chodzą dobrze, ponieważ są wyrobione w fabrykach kierowanych przez ludzi sumiennych. Głównie jednak odznaczają się, zegarki ankrowe i cylindrowe z fabryki Patek et Philippe których skład p. Maurycego Lilpopa, posiada bardzo wielki dobór. — Niejednokrotnie zdarzało się już, iż w Warszawie szukano zegarków na pamiątkowe, składkowe upominki. — Dzisiaj przy zapasie jaki pan Maurycy Lilpop, posiada wybór takiego upominku jest bardzo łatwym, znajdując się tam bowiem zegarki, nawet bardzo kosztowne które z powodu trudności odbytu rzadko kiedy sprowadzały się do Warszawy. A i tańszych zegarków nie mały jest zasób, nabycie zaś ich wielce jest ułatwionem, z tej głównie uwagi, że skład p. Lilpopa zadawalnia się bardzo umiarkowanym procentem od sprzedaży.

— Na polu przemysłu krajowego, przybyła nowa zupełna fabryka, o której tem chętniej podajemy wiadomość, że wyrobami swemi silnie stawić może czoło zagranicznej konkurencji. Tym nowym przemysłowym zakładem jest fabryka perfum, olejków, mydeł toaletowych, fiksaturów, pomad, pudru, rużu i wszelkich innych artykułów tego rodzaju, niestępujących w doskonałości swej podobnym produkcjom francuzkim i angielskim. Fabryka ta, już czynna, urządzoną została przez pp. Frank i Zwanzig, przy ulicy Solnej w posesji Nr 10, w obszernej piętrowej oficynie, zaopatrzoną jest w najnowsze przyrządy chemiczno-techniczne, jak kotły systemu H. f. i. piece suszarniane o kilku kondygnacjach, maszyny do krawania, tarcia, prasowania i t. p., obok których mieści się stolarnia, introligatorka, skład hurtowy i kantor. Już przed 15u laty pp. F. i Z. założyli podobną fabrykę w mieście Rudolfstadt, a wyroby jej sławią się na całe Niemcy. Przed kilku dniami p. F. i Z. otworzyli okazały magazyn wyrobów swoich przy ulicy Senatorskiej Nr. 20, gdzie dawniej istniał sklep ogrodników Bardetów. Pod względem wyższego gustu i elegancji flakonów, słoików, pudełek, sawonierek i całego obwolutowania, jawny tu widzimy postęp. Z powodu obecnego periodu kolendowych podarków mnóstwo osób odwiedza ten wonny i pociągny maga-

zyn, zwłaszcza że wiele artykułów przemawia zupełną nowością nieznaną tu pomysłom. — 11111 —

— Skład papieru, materiałów piśmiennych i rysunkowych W. Mestenhauera, dawniej Karola Wojczyńskiego, ulica Wierzbowa Nr 614b na wprost filarów teatralnych. Na gwiazdkę właściciel rzeczoności składu sprowadził z Wiednia i z Paryża znaczny transport specjalności tamecznej galanterji. Z wyrobów wiedeńskich zalecają się gustem i trwałością: portmonetki, woreczki damskie, nessesery w różnych wielkościach, albumy, kałamarze brązowe i drewniane, pugilaresy, oraz najnowsze przyciski kryształowe, które mogą zarazem służyć za ramkę do umieszczenia fotografii. Ceny wszystkich przedmiotów są umiarkowane.

— Handel galanterji zagranicznych pod firmą *Ja na Drewsa*, na placu teatralnym Nr 2 w domu W-go Bruna, na nadchodzącą Gwiazdkę, zaopatrzonym został w rozliczne nowości galanterijne z fabryk: Wiednia, Berlina i Paryża.

Poleca także wybór zabawek dzieciennych.

— *Poudre Veloutine* Ch. Fay, *Blanc à la Ristori*, *Lait Antéphèlique*, *Eau de Botôt*, *Eau Tonique quinine*, *Eau de fontaine de Jouvence* do farbowania włosów na złoto-blond, *Perfums Angielskie: Ess-Bouquet Bayley'a* oraz *Atkinson'a* w różnych najnowszych zapachach, jakoteż wiele innych artykułów toaletowych, nadeszły do *Perfumerji przy Zakładzie Fryzjerskim Sniechowskiego*, ulica Nowo-Senatorska Nr. 8. (3-3) — 10,695 —

Gorące Śniadania,

oraz *Kolduny Litewskie* i inne *Zakąski*, *Piwo Drezdeńskie* 10 Kop., *Porter* w 1/4 butelkach, *Ser Limburgski* funt 30 Kop., poleca *Handel Win Prószyńskiego*. Elektoralna, Nr 20, (obok Solnej). (1-6) — 11135 —

Maka Świąteczna

nadeszła do Składu *Win Prószyńskiego*: *Drożdże Wiedeńskie*, świeże *Bakalie*, *Wina stołowe*, *Węgierskie wytrawne*, *Francuzkie* i wszelkie inne. Z ustępstwem 4%. Elektoralna, obok Solnej, Nr 20. (1-3) — 11134 —

Kilka nowych gatunków dobrych Papierosów po 1/2 Kop.

z Fabryki Laferma i K. Teofilidy,

oraz wybór wszelkich wyrobów *Tabaczných* z najcenniejszych *Fabryk Krajowych i Rosyjskich*, jakoteż: *G. Krafsta* w Petersburgu, *Koffskiego* i *Goebela* w Rydze, *L. Kronenberga* i *Laferma* w Warszawie, i t. p. Assortyment *Cygar* *Hawańskich*, między którymi ozdobne *Pudełka*, po 10 sztuk, stosownie na *podarki kolendowe*. *Cygara* N 10 po Rs. 4, *El Orbe* po Rs. 5, *Non plus ultra* po Rs. 15, oraz *Papierosy* damskie po Rs. 1 za 100 sztuk, *G. Krafsta*. *Cygara* *El Comercio*, *Trabucillos*, *Silva*, *Figaro*, po Rs. 3, *Koffskiego* i *Goebela*. — Wybór *Gilzów Papier* de *riz* i *Mais*, *Abadie* w rozmaitych formatach, w *pudełkach* i bez. *Mam honor* poleci *Szanownej Publiczności*. — *Rymarska*, Nr 737/8, nowy 5, obok *Izby Skarbowej*. *Wilhelm Ward*. (1-1) — 11121 —

Fabryka Wyrobów Tabaczných

POD FIRMĄ:

„IMPERIAL”

na placu Muranowskim, Nr 2191a (6 nowy).

Ma honor w dalszym ciągu swych ogłoszeń donieść, że pomiędzy wieloma innymi gatunkami, posiada znaczny zapas **3 kopiejkowych Cygar** dobrych odleżających pod znaną nazwą: „*Diogenes*“, „*La Victoria*“, „*La Gracia*“, „*Ambaras*“, „*La Rosita*“, „*Ambalema*“, które ze stosownym rabatem sprzedaje.

Na ten gatunek *Cygar*, pozwalam sobie zwrócić uwagę *Szanownej Publiczności i WW. Handlujących* które ze względu na *Nową ustawę tabaczną z dniem 1 (13) Stycznia r. p.* w wykonanie wchodzącą, opłacać będą *wyższą banderolę o kop. 50 za 100 sztuk* i o tyle też w cenie podniesione zostaną, czyli że na przyszłość *Cygara 3 kopiejkowe* sprzedawane będą po *kop. 3 1/2*.

Fabryka poszukuje chłopców i dziewcząt na naukę.

Leopold Fruchtman.

(1-6) — 11,131 —



Pozostawiono do sprzedania

Fortepjan

(*Sztuczflügel*), mahoniowy, o 7-u oktawach, z całym *Białem metalowym*, 4-ma *Szprejami*, najnowszej konstrukcji, z *śpiwnym i mocnym tonem*, za nader przystępną cenę, i *PIANINO* *palisandrowe*, nowe, o 7-u oktawach, jest do sprzedania lub do wynajęcia, oraz zamian się przyjmuje. *Ulica Zielna*, Nr 22, na rogu *Św. Krzyżkiej*, 1-sze piętro. (1-3) — 10997 —

MARCEPANIKI

Królewieckie, funt kop. 60,

oraz *Torty* *Marcepanowe* przygotowują się na zamówienia w tej cenie; *Migdałki* osmażane i kolorowe, używane do *bakali* funt kop. 40 i w tej cenie *Cukierki* do ozdabiania *choinek*, dobre do jedzenia, bez kolorów i inne bardzo gustowne nieco droższe, oraz przeróżne *pudełeczka z cukierkami* tanie, przygotowano.

Fabryka *Cukrów deserowych*, *Karmelków* i *Czekolady* *J. Janowskiego*.

Ulica Senatorska Nr. 1 nowy, dom *Wgo Dobrycza*. (2-2) — 11,042 —

SKŁAD PŁÓTNA

Bielizny gotowej,

przy *ulicy Długiej* w *Hotelu Niemieckim* Nr 584, na nadchodzące *Święta* zaopatrzony został w wielki wybór *Bielizny gotowej*, *męskiej i damskiej*, *Stołowej*, *Chustek* *webowych*, *Skarpetek*, *Kołnierzyków*, *Mankietów*, *Półkoszulków*, *Krawatów*, oraz w wielki *zapas Kaftaników* *ciepłych*, *trykotowych*, *barchanowych* i *fanelowych*, z czem się poleca *Szanownej Publiczności*. — **Jacob FENIGSTEIN**, *Hotel Niemiecki* Nr 584. (1-1) — 11,148 —

KRAWATY

męskie i damskie, najnowszych fasonów, świeżo otrzymane

Z PARYŻA

Perfums, *Mydła*, *Vinaigre de toilette*, *Pudry*, *Sachetki*, oraz *Rękawiczki* *Petersburskie* znanej fabryki *SZOLCA* są do nabycia w *Magazynie M. Wierzbowskiej*, przy *ulicy Wierzbowej*, Nr 638a. (3-7) — 11,065 —

DRUGA WYSTAWA OBRAZÓW

PANORAMY.

Pomiędzy *widokami* odznacza się *bombardowanie Paryża* i *walka barykadowa* na *Placu la Planche*, dziś i codziennie do *widzenia* od *godziny 10-ej z rana* do *10-ej wieczorem*.

Cena wejścia Kop. 20. Dzieci płacą połowę.

Z szacunkiem, **J. EPPMANN**.

(16-0) — 10384 —

TEATR WIELKI.

Dziś: *Romeo i Julja*.

Jutro: *Il Trovatore* (*Abonament A. Nr 2*.)

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 19 Grudnia 1871 roku.

oci, poleca Sz. Public. Piao Teatrny, ulica Wierzbowa, Nr 473b, d

	Żądano	Placowano	
	RUBLE I KOP. SR.		
Półimperjały Ros. rs. 6 kop. —	—	—	—
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 57½	—	—	—
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 10	—	—	—
Austriackie floreny w biletach k. 62	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100	89	20	88
Listy Zast. 3 okresu, II. s. za rs. 100	88	3	87
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	88	33	88
Listy Zastawne miasta Warszawy	84	33	84
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	10	73
Oblig. Tow. Kredyt. Ziemińskiego	100	33	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—
Bilety Banku Cesarz. z r. 1860	91	33	90
Nowa Ros. poł. prem. z r. 1864	153	—	152
" " " " ostempl.	153	50	152
" " " " z r. 1866	—	—	—
" " " " ostempl.	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	92
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej	68	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	134
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	136
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	103	—	101
5% Listy zastawne rosyjskie	—	—	—
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 196⅔	—	—	—
Od Likwidacyjnych kop. 20	—	—	—
Od Listów Zastawnych nowych kop. 245⅙	—	—	—
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 108⅓	—	—	—
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k 20 rs. 108 k 90	—	—	—
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 29½ rs. 7 k. 28	—	—	—
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 85 k. 65 rs. — k. —	—	—	—
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 92 k. 10 rs. — k. —	—	—	—

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 18 grudnia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 270 funtów rs. 6 kop. 60 do rs. 8 kop. — żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 10 do rs. 5 kop. 40. — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs. 4 kop. 15 do rs. 4 kop. 65 — owsa rs. 2 kop. 62 1/2 do rs. 2 kop. 77 1/2 — Groch polny rs. — kop. — do rs. — kop. — kartofle rs. — kop. — do rs. — kop. — siano pud kop. 30 do kop. 35 — słoma kop. — do kop. —

— **Okowite** płacono — dnia 18 grudnia hurtową składniczą za garniec od kop. — do kop. — — Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. — do kop. —

Wysokość wody na rzecze Wiśle pod Warszawą stóp 2 c.

(3-3) Sekretarz **Dzierżanowski.**
—10598—

W P E T E R S B U R G U



ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE MASZYNY DO SZYCIA,

systemów najbardziej rozpowszechnionych, z dobroci i trwałości słynnych, jako to: **Howego, Amasa i Eliasza, Wheelera i Wilsona, Button Hole** obszywająca dziurki, **Singera, Orth'a, Mansfelda, John's'a, Callebauta, Backera et Grovera, Taylora, Philadelphia, Willcox'a et Ibb's'a**, oraz wielki wybór Maszyn ręcznych do szycia jedno i dwunittkowych polecają po cenach bardzo umiarkowanych.

KOENIGSBERGER & COMP,

Ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

(23—0) — 8319 —

W W A R S Z A W I E

SKŁAD WIN I TOWARÓW KOLONJALNYCH,

egzystujący od lat kilku w domu pod Nr 1098 lit. c, przy ulicy Twardej

pod firmą:

J. LORENTZ,

przeniesiony został obok do drugiego domu Nr 1097 lit. a, przy tejże ulicy.

Zaopatrzone zostały na nadchodzące Święta we wszelkie **świeże towary**; a mianowicie: **Migdały** słodkie i gorzkie, **Rodzynki** Cismes, Elème, Sultanskie i Corinth; wszelkie korzenie jakie tylko mogą być potrzebne do użytku dla domu. **Kawa**: Rio, Ceylon, Cuba, Perłowa i Mocca. Różne delikatesy, **Migdały** w lupinach à la princessi de Dames, **Figi** Sultanskie koroniste, **Daktyl, Kasztany**, Maroni włoskie, **Rodzynki Malaga**. **Marmolady**, **Frukta włoskie** w cukrze smażone, **Arancini** w cukrze, **Kalmus** smażony w cukrze, **Cykata** Candyzowana, **Sliwki** Francuskie, Tureckie i Węgierskie, **Prünelki**, **Figi** dalmackie prassowane i **Gruszki** francuskie w pudełkach, **Cukierki**, **Czekolada** i **Cukierki Landrina Petersburgskie**, **Czekolada** zdrowia i de Dames, **Orzechy** włoskie, tureckie i Amerykańskie, **Bakalje** mieszane z najlepszymi fruktami i cukrów w różnych gatunkach.

Oraz **piwnica** zaopatrzona została we wszelkie gatunki **Win** jako to. Francuskie czerwone i białe, Węgierskie, Hiszpańskie, Reńskie i Szampańskie, **Porter** i **Piwo** angielskie, **Likiery** Francuskie, **Arak** biały i czerwony, **Cognac** i **Wódka** Francuskie, **Oliwa** prowanska najlepsza w flaszeczkach od kop. 12 1/2 do rs. 1, **Ocety** deserowe francuskie, **Estragon** i zwyczajne, **Kapary**, **Oliwki**, **Musztarda** francuska w słoikach i sucha Angielska. Przytem przygotowany został znaczny zapas **Mączki cukrowej** z najlepszego cukru tak zwanej **Pudru**.

W domu pod Nr 1097 lit. a, pod firmą **J. Lorentz**, obok Składu Towarów Kolonialnych założony został **Skład Herbaty Karawanowej** i zaopatrzony we wszelkie gatunki **Herbaty** tegorocznego zbioru, co do cen, te są takie jak wszędzie praktykowane, a że urządzone jest sklepienie tylko z samą herbatą, bez żadnych innych towarów, przeto mam nadzieję, że co do zapachu i smaku będzie miała ogromną różnicę od herbaty sprzedawanej w innych składach z innymi towarami razem, a szczególnie z kawą paloną i mieloną. — W końcu mam honor upraszać i polecić się względem Szanownej Publiczności, jak była łaskawą w starym sklepie odwiedzać mnie, tak i w nowym, aby raczyła mnie zaszczyścić swoimi względami. **J. Lorentz.**

(3—3) — 10,820 —

OD ŁUPIEŻY

Do wyniszczenia łupieży z głowy i dla wzmocnienia włosów, zaleca St. Petersburgskie Chemiczne Laboratorium.

FILODOR

Cena kop. 50.

Filodor urządzone według nowego pomysłu Laboratorium, stanowi najlepszy środek do wyniszczenia łupieży, oczyszcza głowę, wzmacnia włosy i nadaje im blask, nadając piękny pozór. — Dostać można w Ruskim Magazynie, przy ulicy Niecałej w domu JW. Witkowskiego. Tamże są ruskie wyroby białe, jako to: perkal, flanel, karchany i t. p.

(6—6) — 9472 —

FABRYKA I SKŁAD

Wyrobow Galanterijnych Introligatorskich

pod Firmą

N. GROSSELUCK,

Egzystująca od roku 1840 w Warszawie, obecnie przy ulicy Nowo-Senatorskiej obok hotelu Rzymskiego Nr. 634b na 1 piętrze.

Ma honor domać pp. Cukiernikom jak również Szanownej Publiczności, że na zbliżające się Święta, przysposobiła znaczny zapas **Bombonierek** gustownych i takowe sprzedaje tak hurt, wnie jakoteż detalicznie po nader umiarkowanej cenie. Biorącym większymi partjami odstępuje stosowny rabat.

(4—6) — 10872 —

Fabryka Francuzkich Kamieni Młyńskich

C. SKORYNY

w Warszawie. Praga, pod Nrem 409.

Wyrabia wszelkie maszyny do czyszczenia kaszy pszennej jak również i innych zupełnie mało miejsca zajmujące. Maszynki te mogą być poruszane za pomocą pary, wiatru, wody jak również mogą być ręczne. Przyjmują się wszelkie zamówienia na urządzenia Cylindrów, budowanie wszelkich młynów i przerabianie młynów podług nowej konstrukcji.

(9—12) — 10,402 —

TEGOROCZNY PRAWDZIWY i nader przyjemny w smaku

TRAN WYPIBY

oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do Składu Aptecznego

LUDWIK SPIESSA

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Św. Andrzeja, na placu ratuszowym isprzedaże się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych, na rok bieżący znacznie niższych.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapsłą metalową z firmą zakładu.

(6—0) — 10,075 —

TRAN

oczyszczony

Karpińskiego Aptekarza

Sposobem wynalezionym i podanym przezemnie przed dziesięciu laty, uznany ze swej dobroci, ze **świeżej wątroby stokfiszu**, czystego rybiego smaku. Sprzedaje się we flaszach, okapslowanych, i opatrzonych własnoręcznym podpisem w Aptecce mojej w Warszawie, ulica Elekoralna Nr 787, oraz w wielu Aptekach Królestwa i Cesarstwa.

(3—10) 10,577 —

Skład galanterji Zagranicznej i wyrobów żelaznych

JANA DREVS

przy ulicy Senatorskiej i rogu Bieleńskiej Nr 2 nowy

Na nadchodzące święta Bożego Narodzenia

Zaopatrzony został w znaczny zapas towarów stosownych na

PODARUNKI KOLENDOWE

tak do ozdoby służyć mogące jak i rozmaitego użytku w **Gatunkach wyborowych po cenach przystępnych**. Nadto biżuterji: **Szpilki** do spięcia włosów, Brosze, Kołczyki, Bransolety, Kolje, Łańcuszki, Medalioniki, Guziki do koszul i t. p. przedmioty do strojów, z czem mam zaszczyt p. lecić się Szanownej Publiczności.

(3—3) — 10880 —

CENY ZNIŻONE!!

Fabryka i Magazyn Mebli F. Ostaszewskiego

egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1306, nowy 52, posiada wielki zapas garniturów **Mebli** z pokryciem i bez pokrycia, jakoteż i inne **Mebel** mogące służyć do kompletnych umeblowań salonów i buduarów, w najświeższych fasonach, które sprzedaje po cenach znacznie niższych, mając to na uwadze, że mały zysk a częsty, więcej przynosi korzyści, jak duży a rzadki. — Tamże jest do sprzedania bardzo tanio **Garnitur jesienowy**.

(5—6) — 10,238 —

SKŁAD ZEGARKÓW
Genewskich.

NA GWIAZDKĘ!

GŁÓWNY SKŁAD BIŻUTERJI
Imitacji Francuzkich.



Poleca Zakład Zegarmistrzowski, oraz Główny Skład
BIŻUTERJI IMITACJI FRANCUZKICH i t. d.

M. J. AUGUSTYNOWICZA.

przy rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia, Nr 412a, W domu W-go Bayera:

Zegarki złote damskie i męskie.

Łańcuchy złote różnorodnych fasonów.

Zegarki srebrne męskie i mniejsze, w podwójnych i pojedynczych kopertach.

Dewizki srebrne francuzkich wyrobów po bardzo niskich cenach, oraz

Skład poleca wielki assortment Zegarków wysokich gatunków jak niemniej Zegarów stołowych, salonowych, biurkowych budzików (ścienne) i regulatorów, oraz francuzkich w zwyczajnych i ozdobnych oprawach rozmaitej wielkości, zalecających się pięknem i trwałym wykończeniem; za każdą nabytą sztukę zakład za dobre i regularne chodzenie poręcza. Wyroby z biżuterji imitacyjnej francuzkiej w wielkim wyborze, jako to: Brosze, Kołczyki, Bransolety, Pierścienie, spinki, łańcuchy, dewizki, kolje, medaljony, krzyki i t. p. niczem nieróżniące się pod względem wykonania od złotych, oraz imitacje drogocennych kamieni.

(6—6)

—10,587—

Róg ulicy Królewskiej
i Krakow.-Przedm.
Nr 412a.
dom W. Bayera.

Róg ulicy Królewskiej
i Krakow.-Przedm.
Nr 412a.
dom W. Bayera.

SKŁAD FABRYCZNY WYROBÓW KAROLA MINTER

POD FIRMĄ:

LEOPOLDA KNOLL,

ULICA CZYSTA NR 6,

JAK COROCZNIE TAK I OBECNIE URZĄDZIŁ

WIELKĄ WYSTAWĘ ZABAWEK I GIER TOWARZYSKICH,

tak wyrobu powyższej fabryki, jak i fabryk Francuzkich i Niemieckich, które obok gustownego i trwałego wykończenia, zalecają się umiarkowaną ceną.

Również Skład zaopatrzony został w dobór Lamp stołowych i wiszących do nafty najnowszej konstrukcji i fasonów, oraz w podstawy ozdobne salonowe do kandelabrow i wiele innych podobnych wyrobów.

Skład zwraca uwagę na ręczne Maszyny do szycia „The Little Wanser,” bardzo stosowne na podarki dla dam.

(3—6)

— 11,029 —

ulica Czysta, Nr 6, dom Bauerfeinda.

GŁÓWNY SKŁAD WĘGLI KAMIENNYCH HENRYKA GLÜCKSOHN,

przy Alei Jerozolimskiej, wprost Ekspedycji Kolei

upoważnił do przyjęcia obstarunków na Węgiel następujące firmy:

- W. Szpringier, Skład Win, róg S-to-Krzyżkiej i Szpitalnej, Nr 1 nowy;
- „ Herkner „ Materiałów Piśmiennych i Litograficznych, na placu Teatralnym, obok Ratusza;
- „ Koch Jan „ Galanterijny, Krakowskie-Przedmieście, Nr 79;
- „ Perłow „ Herbaty, Długa, Nr 11;
- „ Eberlein „ Świec i Mydła, S-to-Krzyżka, Nr 22;
- „ Orłow „ Herbaty, Marszałkowska, Nr 44;
- „ Mesterhasi „ Wód Mineralnych, Krakowskie-Przedmieście, Nr 49;
- „ Brygiewicz, Handel Norymberski, Nowy-Swiat, Nr 36;
- „ Pstrongowski, Dystrybucja, Rymarska, Nr 14;
- „ Gizbert, Skład Świec i Mydła, Senatorska i róg Bielańskiej, dom Loewenberga;
- „ Robaczyński, Dystrybucja, Wierzbowa, gmach Teatralny;
- „ Wejsblum, Optyk, Nowo-Senatorska;
- „ Braun, Handel korzenny, ulica Aleksandra, pod Kopernikiem;
- „ Leszczyński, Izba Felczerska, Twarda, Nr 14;
- „ Skoczyński, Dystrybucja, Długa i róg Miodowej.

(3—3)

— 10,847 —

PIEKARNIA ANGIELSKA I KAWA GOSPODARSKA

przy ulicy Bielańskiej, pod Nr 608, dom JW. Zawiszy,

Przygotowywa wielki zapas Strucli na nadchodzące Święta; a mianowicie: drożdżowych z wyborowego ciasta, migdałowych, z makiem, matowych, oraz Placków i Bab gospodarskich, Pierników Turuńskich i innych także Badjanek, Herbatników, Obaczeczek waniliowych i różanych, pasyansów, anyżowych i t. p. Wszelkie obstarunki i zamówienia przyjmują się. Nadmieniam, że nadszedł duży transport do naszego zakładu: Grzybów suszonych prawdziwych z Litwy, które częściowo sprzedają się po cenie jakmożna najmniejszej.

(2—3)

— 11,048 —

Ogólna
wszelkiego
M E



sprzedaż
rodzaju
B L I,

po cenach niższych,

przy ulicy Szpitalnej, Nr 10,

w Magazynie Fr. Argensteina,

oraz Stół 6 łokci długi, z białym blatem, Bufet z blatem marmurowym, Kredens i dwie Serwantki dla restauratorów, i całe Garnitury rypsem kryte.

(3—3)

—10881—

TIVOLI.

W Restauracji mojej wydawane będą w dniu 23-cim b. m. Wieczery Wigiljowe. Osoby żyjące sobie korzystając z tego, raczą wcześniej zamawiać. Obiady takowe mogą być dane na miejscu lub do domu wzięte.

Cena Wieczery Wigiljowej Rs. 1.

(3—4) —11025— Tomasz Jasiński.

DOŁADNE TERMOMETRY

u G. Gerlacha,

Mechanika i Optyka,

obok Poczty, na Krakow.-Przedm., Nr 21.

(10—16) —10576—

SYROP I PASTA

Pana BLAYN.

Skład główny u Pana Blayn, Aptekarza w Paryżu, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach materiałów aptecznych PP. Gallego i Lindwika Spiessa.

(7—16)

—9062—

KREDENS

orzechowy o 8-u drzwiach i 8-u szufladach, zupełnie nowy, pięknie wykończony, jest do sprzedania, z zarchowaniem za suchy materiał i trwałą robotę, przy Nowym-Swiecie, Nr 28, u Stolarza, w drugim podwórzu.

(3—3)

—10578—



FORTEPIAN

mahoniowy, na 7 niepełną oktav, w dobrym stanie, jest do sprzedania na Nowo-Senatorskiej ulicy Nr nowy 6, na 1-em piętrze w podwórzu; widzianym być może od 10-ej rano do 3-ej po południu.

(2—3)

—10858—



Sanki eleganckie

pozostawiono do sprzedania za Rs. 150.

Wiadomość przy ulicy Wspólnej, Nr 19, u Właściciela domu.

(4—6)

CENY STAŁE FABRYCZNE.

PRAKTYCZNE PODARUNKI NA KOLENDE.

Półna w całych i pół sztukach od rs. 15 za sztukę całą.
Stołowa bielizna.
Ręczniki.
Chustki płócienne do nosa.
Skarpetki bawełniane
Kamizelki w różnych gatunkach i pięknych deseniach.

Flanelki kolorowe i gładkie dla dam i dzieci.
Koldry krajowe i zagraniczne różnych wielkości.
Baranki (imitacja),
Kasztanki na ubrania dla dam, służą zarazem do obszywania kaftanów.
Madrasy angielskie na kostiumy i płaszczyki dla dam i dzieci.

ZASŁUGUJĄ NA SZCZEGÓLNA UWAGĘ SZ. PUBLICZNOŚCI.

Sukna czarne francuskie na fraki w cenie do **rsr. 6**, a krajowe od **rsr. 1 kop. 35** do **rsr. 4** za łokieć; **Kastory** na pokrycie futer, oraz sukna odznaczające się szerokością i taniością. **Materiały** grube i ciepłe i lekkie na K-f-tany i paletoty dla dam. — **Korty** krajowe i angielskie na garnitury dla Panów. — **Wysortowane korty** pod względem gatunku i gustu nienastępują najświeższym, z powodu zapasów znacznych, sprzedają się po cenie kosztu.

Skład Sukna i Kortów, Nr 477a, ulica Nowo-Senatorska,

(5-6)

—10,940—

J. NOWAKOWSKI.

ZAWIADOMIENIE

Z E

SKŁADU OWOCÓW

FRANCISZKA WRÓBEL,

istniejący od lat sześciu, wprost statuy Kopernika, pod Nr 406/7. obok składu Herbaty W-go Leona Krupeckiego

wyrażnie

obok Składu Herbaty Leona Krupeckiego.

korzystne hurtowe zakupy w porze właściwej, stawiają mnie w możności skutecznie sprzedaż

JABŁEK

Po cenach nader przystępnych, mianowicie:

Jabłek Kalwinów średnich, kopa kop. 50.

„ „ największych, kopa kop. 90.

„ Wenetek, kopa od kop. 30 do 90.

„ Bursztuwek największych, kopa rs. 1.

„ Burty duże, kopa rs. 1 kop. 20.

„ Rapy duże zielone, kopa rs. 1 kop. 50.

„ Renety szare, kopa rs. 1 kop. 20.

„ Sztetyny, kopa rs. 1 kop. 50.

Dla osób poszukujących nabycia większej ilości utworzyłem w tygodniu przedświątecznym sprzedaż Jabłek, oprócz sklepu, w piwnicach moich składowych, gdzie w wielkim wyborze każde żądanie JW. i WW. Państwa z zadowoleniem może być zaspokojone.

Gruszki krajowe i zagraniczne, oraz wszelkie inne owoce świeże, suszone i marynowane, jak niemniej Bakalje świeże, sprzedają po cenach niższych od zeszłorocznych.

MIÓD LIPIEC KURACYJNY

funt kop. 30.

(2-6)

— 11,062 —

MIÓD SZWAJCARSKI.

Dziękując Szanownej Publiczności, za doznane przez lat 40 Jej względy, mam honor donieść, iż w moim głównym handlu starych miódów, przy ulicy Mostowej pod Nr 247b (nowy 1), dostać można od dnia dzisiejszego, nowego gatunku miodu u nas dotąd jeszcze nieznanego, to jest Miodu Szwajcarskiego, po stałej cenie, a mianowicie za całą butelkę rs. 1, za pół butelki kop. 50. — **NATAN WINAWEK.**

(2-3)

— 11014 —

Przy rogu ulicy Wareckiej i Placu, Nr 16 nowy, naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus

MAGAZYN MEBLI

JÓZEEA OLSZTYŃSKIEGO i SYNA,

zaopatrzony jest w znaczny dobór Mebli najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po cenach umiarkowanych. Tamże Garnitury rypsem kryte do sprzedania.

(2-3)

— 11,007 —



W mieście Powiatowym Radomsku, naprzeciw Stacji drogi Żelaznej jest do sprzedania **Dom** z zabudowaniami, oficyną, piwnicami, stajnią, Wozownią, stodołą, gruntem, łąkami, w zabudowaniach tych mieściła się Poczta. Dom ten mógłby być zajęty na Zjazd i Restaurację, lub inny jaki użytek. Wiadomość u Właściciela w mieście.
(1-1) —11089—



Garnitur Mebli

orzechowych, skórą amerykańską krytych do sprzedania, składający się z Kanapy, Fotelu, 12 Krzeseł, Stołu przed kanapą i 2 Stolków, 2 Łóżka, Lustro, Szafa rozbierana jesionowa i Gzymsy do firanek złoczone. — Tamże jest Lokal do wynajęcia od Nowego Roku suchy i cichy, składający się z Przedpokoju 2-ch Pokoi i Spiżarki. Ulica Wiejska Nr 16 nowy, 2-gie piętro. drzwi po prawej stronie.
(2-3) —11073—

BONA

Polka lub Niemka, posiadająca chlubne świadectwa, mogąca udzielać pierwszych początków dzieciom i umiejąca szyc, potrzebną jest na wieś, bardzo blisko Warszawy. Wiadomość na Starem-Mieście pod Nrem 43. u Właścicieli domu
(3-3) —10824—



NOWOŚĆ! ZUPEŁNA NOWOŚĆ!

Sprzedaż i wystawa przeszło 150 najnowszych przyrządów czarodziejskich:

Tylko na czas krótki.

Hotel Lipski. Numer mieszkania 16, na dole.

Wszystkie przyrządy są nader zajmujące i stosowne są dla każdego, szczególnie dla rodzin i kółek towarzyskich a przedewszystkiem dla dzieci na święta i na podarki wigilijne, i dla każdego kto chce kupić coś nowego, lub zrobić piękny prezent. Latarnie Magiczne i Aparaty do Obrazów Optycznych nowszej konstrukcji rozmaitych rozmiarów i zmiany obrazów. Przyrządzone pudełka z aparatami i objaśnieniami, od rs. 3 do rs. 25.

NB. Dla sztukmistrzów i dyletantów bardzo wiele nowego! Obstalunki na zewnątrz będą zaspakajane za nadesłaniem należności.

Preiskurant udzielany będzie gratis. — Krótki czas tylko tu pozostaje.

(5-6)

—10827—

NOWO OTWORZONY

SKŁAD PAPIERU

Materiałów Piśmiennych i Rysunkowych, oraz

KSIĄG BUCHHALTERYJNYCH,

i wszelkich potrzeb kantorowych i biurowych

PRZY

Zakładzie Litograficznym istniejącym od 1832 roku,

L. HERKNERA.

na placu Teatralnym, obok Ratusza, w domu pod Nr 464/5 (14).

Obficie zaopatrzony w wyborowe gatunki towarów, poleca się Szanownej Publiczności, niemniej Zakład litograficzny do którego najnowsze wprowadzono ulepszenia. Zlecenia spełnione zostaną jak najrychlej i po cenach umiarkowanych.
(3-3) — 10,506 —

FABRYKA I MAGAZYN WYROBÓW JUBILERSKICH

Konstantego Ostrochulskiego,

egzystujący od lat 15-tu w pałacu JW. Hr. Krasińskich pod Nrem 410, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, zaopatrzony swój Magazyn na nadchodzącą Gwiazdkę w najnowsze fasony w zakres Jubilerski wchodzące, i takowe sprzedaje po cenach przystępnych. Czem mam zaszczyt polecić się Szanownej publiczności, oraz przyjmuję także w zamian brylanty, zużyte złote rzeczy i srebro, lub też płace gotówką po najwyższych cenach.
(3-3) —10942—

K. Ostrochulski, Jubiler.



Kto ma do sprzedania

Powóz,

niech zostawi adres u Stróża w domu Hr. Zamojskiego, Zielony Plac, Numer 1066L.
(3-3) —11023—

Są do wynajęcia od Nowego-Roku

Dwa Pokoje,

Przedpokój, Kuchnia i piwnica na 1-szem piętrze za rs. 26 kop. 25 kwartalnie, przy ulicy **Krochmalnej** Nr 29 nowy, dom Piwowskiego. Wiadomość u Stróża domu.
(1-1) — 11078 —

Dwa Pokoje

i **przedpokój** z meblami i Fortepianem do wynajęcia na kilka miesięcy, może być z opłatem, usługą i innymi wygodami. Wiadomość w domu Bajera, przy ulicy Królewskiej Nr 1 nowy, mieszkania Nr 6. (1-1) —11088—

S k l e p.

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia Sklep Kolonialny, z całym Urządzeniem Sklepem i Utensyljami, w Bazarze Nowego Targu, przy ulicy Kruczej. Wiadomość na miejscu.
(3-3) —11017—

W domu, przy ulicy Karmelickiej, Nr 10 do wynajęcia od Nowego Roku, na parterze od frontu,

Pięć Pokoi,

z Przedpokojem, Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią. Wiadomość u Stróża. (3-3) —10929—

Potrzebne jest zaraz

Mieszkanie,

składające się z dwóch Pokoi i Kuchni. Upraszam o zostawienie adresu w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami A. M.
(3-3) —11026—